



Sygn. akt SNO 52/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Wojciech Katner

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego
[...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 września 2015 r.

sprawy **A. K.**,

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniem wniesionym przez obwinioną

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego [...]

z dnia 20 marca 2015 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. stwierdza, że koszty postępowania dyscyplinarnego odwoławczego ponosi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 20 marca 2015r., Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną sędzię A. K. za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w grudniu 2013r., pełniąc stanowisko sędziego Sądu

Rejonowego poleciła sekretarz sądowej M. M. dopisanie do protokołu rozprawy z dnia 23 września 2013r. w sprawie VI K .../12 punkt 4 postanowienia o treści „Odczytano zeznania świadka K. R. na k. 94-95 i J.S. na k. 7-7, 56-58, 91-93 albowiem świadkowie zmarli”, czym dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 151§1 Kodeksu postępowania karnego oraz uchybienia godności urzędu sędziowskiego, tj. przewinienia określonego w art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109§1 pkt 2 tej ustawy wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany.

W odwołaniu od tego wyroku obwiniona sędzia A. K. podniosła zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na jego treść, polegającego na uznaniu, że polecając sekretarz sądowej uzupełnienie protokołu rozprawy z dnia 23 września 2013r. w sprawie VI K .../12, poprzez dopisanie punktu 4 postanowienia, dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 151§1 k.p.k., a zatem uchybiła godności urzędu sędziowskiego, wyczerpując znamiona przewinienia określonego w art. 107§1 u.s.p., alternatywnie:

- błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, polegającego na nieprzyjęciu, iż czyn wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi.

W konkluzji skarżąca wniosła o uniewinnienie od przypisanego jej czynu lub o przyjęcie, że stanowi on wypadek mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia jej kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Uzasadniając pierwszy z zarzutów skarżąca nie kwestionowała ustalenia, że poleciła sekretarz sądowej M. M. dopisanie w protokole rozprawy, już po jego uprzednim podpisaniu, kolejnego punktu postanowienia, który miał dokumentować przeprowadzenie dowodów z zeznań dwóch świadków w trybie art. 391§1 k.p.k., tj. przez odczytanie tych zeznań złożonych w poprzednim stadium postępowania karnego. Zarzuciła natomiast nietrafność ustalenia, że takie postąpienie stanowiło oczywistą i rażącą obrazę art. 151§1 k.p.k.. Obwiniona utrzymywała, że uzupełnienie treści protokołu z obrazą tego przepisu nie naruszyło jednak praw oskarżonego, gdyż faktycznie czynność odczytania zeznań obu świadków została przeprowadzona. Wyraziła własną ocenę przypisanego jej czynu, określając go

jako „swoiste niedopatrzenie”. Podważała tym samym kolejne ustalenie przyjęte za podstawę wyroku, stwierdzające uchybienie godności urzędu sędziowskiego.

Przytoczone uzasadnienie zarzutu jest nieprzekonujące. Skarżąca pominęła istotne aspekty przypisanego jej naruszenia prawa procesowego, a w rezultacie bagatelizowała jego znaczenie. W związku z tym należy zauważyć, że kwestia rozbieżności pomiędzy treścią protokołu rozprawy po podpisaniu a tą, którą wprowadzono przez jego uzupełnienie z obrazą art.151§1 k.p.k., była przedmiotem zarzutu apelacji od wyroku, wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego T. R. Obrońca podniosła w apelacji, że na rozprawie nie doszło do ujawnienia zeznań świadków wymienionych w tym punkcie postanowienia, który dopisano już po podpisaniu protokołu, a tym samym, że protokół w ostatecznym jego kształcie nie odzwierciedla przebiegu rozprawy. Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w [...] uznał zasadność zarzutu obrońcy i z tego, między innymi, powodu uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji (k. 86-93). Nie można więc zgodzić się z argumentacją obwinionej, jakoby obraza przepisu prawa procesowego nie naruszała *in concreto* praw i interesów stron w postępowaniu karnym.

Niezależnie od tych uwag, nawiązujących do przebiegu postępowania, w którym doszło do uzupełnienia przez obwinioną protokołu rozprawy z obrazą art. 151§1 k.p.k., należy generalnie podkreślić wagę i znaczenie protokołu czynności procesowej jako dokumentu rejestrującego jej przebieg. Z całokształtu przepisów rozdziału 16 Kodeksu postępowania karnego – Protokoły, wynika, że po podpisaniu protokołu naniesienie w nim zmian może nastąpić tylko w sposób ściśle w nich sformalizowany. W szczególności każde uzupełnienie treści protokołu rozprawy wymaga omówienia i podpisania przez osoby podpisujące protokół, a więc przez przewodniczącego składu orzekającego i protokolanta. Natomiast sprostowanie protokołu (poza dopuszczonym w art. 154 k.p.k. sprostowaniem oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych) może nastąpić tylko na wniosek strony i przy respektowaniu uprawnień pozostałych stron w procedurze rozpoznawania wniosku. Wykluczone jest, co zresztą oczywiste, wprowadzanie przez organ procesowy jakichkolwiek nowych treści do protokołu po jego podpisaniu, tym bardziej bez wiedzy stron. Uchybienie tym zasadom może stanowić oczywistą i rażącą obrazę

prawa, godzącą w gwarancje procesowe stron postępowania. W realiach sprawy taka właśnie ocena czynu obwinionej jest trafna, a podniesiony w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniu co do charakteru i skutków obrazy prawa jawi się jako bezzasadny w stopniu oczywistym.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniu, że przypisanym przewinieniem obwiniona uchybiła godności urzędu sędziowskiego. Sąd pierwszej instancji, tak właśnie przyjmując, zwrócił uwagę, że wprowadzenie istotnych zmian do podpisanego już protokołu rozprawy bez wiedzy stron, podważa zaufanie do uczciwości sędziego oraz przekonanie o jego bezstronności. Należy zgodzić się z tą oceną, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że obwiniona wydała z naruszeniem przepisów polecenie zmiany treści protokołu pracownicy sekretariatu, a asystentce sędziego zaleciła sporządzenie projektu uzasadnienia wyroku przy założeniu, że protokół rozprawy zawiera już inną, dopisaną treść. Zmierając do podważenia omawianego ustalenia skarżąca nie negowała wprost przytoczonej za Sądem pierwszej instancji motywacji, lecz nawiązała do wcześniej wyrażonej własnej oceny, jakoby obraza prawa nie była w tym wypadku oczywista ani rażąca, co w konsekwencji nie pozwalałoby także uznać przewinienia za uchybiającego godności sędziego. Stanowisko obwinionej w tym względzie opiera się, co wyżej wykazano, na subiektywnej przesłance, deprecjonującej wagę i okoliczności, w jakich doszło do obrazy przepisów regulujących wprowadzanie zmian w protokole rozprawy.

Drugi z zarzutów odwołania jest nietrafnie sformułowany. Nieprzyjęcia przez Sąd *meriti* kwalifikacji przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi, w rozumieniu art. 109§5 u.s.p., nigdy nie można utożsamiać z błędem w ustaleniach faktycznych. Nietrafność ocen w tym względzie może natomiast prowadzić, w zależności od okoliczności sprawy, bądź do obrazy prawa materialnego, bądź wymierzenia rażąco niewspółmiernej kary. Żadna z tych interpretacji zarzutu stawianego w odwołaniu nie wiedzie do przyznania mu racji. Sprzeciwia się temu ocena całokształtu przytoczonych wyżej okoliczności przewinienia dyscyplinarnego. W przekonaniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wykluczają one sprowadzenie przedmiotowego czynu do wypadku mniejszej wagi, zwłaszcza jeśli zważyć, że sprzeczne z procedurą wprowadzenie zmian w protokole rozprawy dało stronie skarżącej wyrok Sądu Rejonowego

podstawę do skutecznego podniesienia zarzutu w apelacji. Wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna nagany nie mogła być uznana za rażąco niewspółmiernie surową.

Z tych wszystkich względów, wobec bezzasadności zarzutów odwołania, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.